Nr. 10. Kraków, październik 1902 r. Rok II.

MIESIĘCZNIK
TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wychodzi ostatniego dnia każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi 4 korony rocznie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Kraków, Studencka 5. parter.

Nasze wiece.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 27 maja 1901 roku L. 16235 przychyliło się do prośby Towarzystwa Szkoły Ludowej o uzupełnienie statutu, względnie § 2-go, w którem określone są cele Towarzystwa — przez dodanie nowego punktu *h*. W punkcie tym statut określa, iż do ogólnego celu Towarzystwa, t. j. do szerzenia oświaty wśród ludu dążyć nam wolno «przez urządzanie kongresów i wieców dla polskiej oświaty ludowej».

Nowy ten środek działania T. S. L. nie został jeszcze zastosowany w praktycznej działalności naszego Towarzystwa w szerszych ramach. Kongres dla spraw oświaty ludowej mimo poczynionych prac przedwstępnych nie dał się jeszcze uskutecznić z powodu krótkości czasu do przygotowania go — tem więcej, że kongres oświatowy, a więc zebranie ludzi, mających radzić i wzajemnie się porozumieć nad stanem i sposobami szerzenia oświaty wśród najszerszej warstwy społeczeństwa, musi wymagać pewnego ścisłego planu i programu. Samo przeto przygotowanie programu kongresu, jaki poraz pierwszy miałby u nas zebrać się do narad nad jedną z najważniejszych kwestyi naszego rozwoju kulturalno-narodowego i cywilizacyjnego, wymagać musi wiele nakładu pracy i wiedzy, opartej na dotychczasowej działalności praktycznej na niwie oświaty ludowej. O ile przeto pojęcie kongresu odpowiada pracy zbiorowej czynników, mających oddziaływać na siebie przez wzajemne porozumienie się i pouczanie w danym zakresie działalności społecznej — o tyle »wiec« przedstawia nam ogólniejsze pojęcie oddziaływania jednostek na szerszy ogół w celu ujawnienia mu pewnych ideowych podstaw, na których oprzećby się mógł intelektualny i materyalny rozwój potrzeb życia społecznego i narodowego.

Wiec, jako wolne zgromadzenie ludowe w zastosowaniu do zakresu działania T. S. L., winien być dla nas szerzej pojętą «szkołą ludową«, tam zwłaszcza, gdzie kulturalny, narodowy i społeczny poziom ludu wymagać musi oddziaływania na szersze masy przez szerzenie elementarnych pojęć o doniosłości i znaczeniu oświaty tak dla jednostek, jak i dla szerszych warstw społeczeństwa.

Z właściwego zrozumienia zasad, jakiemi Towarzystwo nasze kierować się winno, jak i z jasnego określenia ustaw T. S. L. przez władze zatwierdzonych wynika, że wiece zwoływane przez T. S. L. muszą ściśle trzymać się tematów, zastosowanych do zakresu działania T. S. L. Wiece przeto, referaty i szersza nawet dyskusya na wiecach naszych winna za przedmiot obrać sobie tę dziedzinę naszego kulturalnego i narodowego życia, z której wypływa potrzeba szerzenia światła i poznania niedomagań i braków w normalnym rozwoju potrzeb oświatowych i kulturalnych naszych warstw ludowych.

W praktycznem zastosowaniu wieców, we wprowadzeniu zebrań ludowych do taktyki naszej działalności okaże się potrzeba przedewszystkiem zapoznania ludu z istotą, z celemi i zadaniami Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Pierwsza faza, pierwszy okres niejako wieców publicznych, urządzanych przez T. S. L. tak w miastach jak i po wioskach, powinienby wyczerpać tematy, zawarte w 2 § naszego statutu.

Czyż stanie się u nas przez długie jeszcze lata zbytecznem pouczanie ludu o doniosłem znaczeniu szkoły i uczenia się, nie mówiąc już o wyższem kształceniu? Czyż będzie kiedy za mało nawoływania dorosłych analfabetów do garnięcia się do poznania »sztuki« pisania i czytania? Czyż nie zachodzi potrzeba publicznego nawoływania szerokich mas nie tylko ludu wiejskiego, lecz i sfer miejskich do ofiarności na cele oświaty? Czyż nie mamy prawa na wiecach publicznych domagać się organizowania gminnych bibliotek i innych instytucyi samokształcenia?

Wiece nasze z pewnym planem przeprowadzane poruszyć mogą opinię ogółu i usposobić ją przychylnie nie tylko dla samej organizacyi T. S. L., lecz obudzić winny żywsze zainteresowanie się sprawami oświaty ludowej i wytworzyć silny prąd w kierunku uprawnionych wymagań, by na cele oświaty powszechnej więcej łożono z funduszów publicznych i kas rządów, by instytucye oświaty ludowej wydatniej subwencyonowano i szczerszą, niż dotąd, otaczano je pieczą.

Doniosłe znaczenie mieć będą wiece w sposób właściwy organizowane w stronach kraju naszego o ludności mieszanej; na nich głosem donośnym pouczać należy lud o świętym obowiązku pielęgnowania mowy ojczystej, o poznawaniu dziejów Ojczyzny, o ważności wychowywania dziatwy w polskich szkołach, o kształceniu się i nabywaniu szerszych wiadomości przez czytanie książek. Na wiecach takich oświecać należy lud i zachęcać do samopomocy w zakładaniu Kół włościańskich, czytelń, muzeów gminnych i szkół dla analfabetów; tam, gdzie szkół niema, zachęcać ludność do domagania się ich otwarcia; przełamywać nieusprawiedliwione w gminach zamożnych sknerstwo w łożeniu funduszów na budowy szkół.

Wiece nasze w sposób właściwy organizowane odznaczać się będą zawsze spokojem i powagą. Gwarancyą tej powagi być musi konieczność wyłączenia tak z referatów i dyskusyi, jako też i z uchwalanych rezolucyi wszelkich motywów partyjno-politycznych, które nie tylko przy pewnem roznamiętnieniu przyczyniać się będą do uniemożliwiania pożytecznej dyskusyi i spokojnych obrad — lecz zagrażać mogą poważnie bytowi i rozwojowi Towarzystwa, które tylko wzrost oświaty i podniesienie kulturalno-narodowego poziomu ludu naszego mieć winno na celu.

Wyjaśnić wreszcie należy, że regulamin Kół miejscowych nie upoważnia Kół T. S. L. do organizowania wieców — prawo to przysługuje jedynie Zarządowi Głównemu i organom działającym z jego ramienia.

Tych parę uwag objaśniających istotę i charakter wieców naszych, jaki w myśl statutu mieć powinny, rzucamy na tem miejscu w przekonaniu, że, aczkolwiek pobieżnie tylko naszkicowane, dadzą podstawę do właściwego ocenienia ich zadań i celu.

Z Zarządu głównego.

OKÓLNIK!

Do Zarządów Kół miejscowych T. S. L.

Jak niemal w każdym zeszycie »Miesięcznika» — tak i w niniejszym zmuszony jest Zarząd główny przypomnieć Zarządom Kół konieczność rychłego nadesłania sprawozdań kasowych. Smutny istotnie fakt stwierdzić tu należy, fakt świadczący o braku poczucia obowiązkowości wśród ogromnej większości Kół naszych. Oto na 98 Kół miejscowych tylko 15 Kół nadesłały sprawozdania kasowe przynajmniej za I półrocze bież. roku! 49 Kół nie podało do wiadomości Zarządu Głównego składu swych Zarządów miejscowych, ani też protokolów z odbytych za rok ubiegły walnych zgromadzeń! Na czele tych Kół niestety stoją niektóre Koła w miastach stołecznych naszej dzielnicy. Jeszcze smutniej przedstawia się sprawa udziału Kół w zasilaniu Kasy głównej, co wykaże niebawem zamknięcie rachunków za rok 1902. Gdyby nie składki

na »dar nar. 3 maja«, które i tak niezbyt regularnie odsyłane są do Zarządu Głównego, gdyby nie ofiarność jednostek, odsyłających wprost do Kasy Zarządu Gł. gotówkę — dochody na cele ogólne naszego Towarzystwa zredukowałyby się do minimum. Czyż można się dziwić potem, że Zarząd Gł. nie jest w stanie fundusze swe kierować na wspieranie i podtrzymanie kresowych, młodych Kół w tym stopniu, w jakim potrzeby tych Kół wymagałyby tego. Wobec takiego stanu rzeczy odwołuje się Zarząd Główny ponownie do Zarządów Kół, zalegających ze sprawozdaniami kasowemi, jako też i z należytościami przypadającemi Kasie Zarządu Głównego z tytułu 50% dochodów, by w przeciągu miesiąca listopada b. r. niezawodnie zaległości te uregulowały. Zamknięcie ksiąg i rachunków za rok ubiegający nastąpić musi z dniem 31 grudnia b. r., przeto poruszona tu sprawa jest pilną. Zarząd Główny zmuszony jest najusilniej domagać się, by zwłoki w uiszczaniu należytości i nadsyłaniu sprawozdań przez Zarządy Kół nie tamowały i nie utrudniały tak administracyjnych czynności, jako też i manipulacyi buchalteryi Zarządu Głównego.

Odnośnie do składek na »dar nar. 3 maja« nadmienić jesteśmy zmuszeni, że i listy niezużyte, bez składek, należy od osób posiadających je odbierać i Zarządowi Gł. zwracać; każda bowiem lista ze składką lub bez niej jest dokumentem kasowym, który musi być Radzie nadzorczej przedłożony.

VI. posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się dnia 13 października b. r. pod przewodnictwem prezesa Dra Bandrowskiego, który zawiadomił Zarząd, że względy techniczne nie pozwoliły na zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia celem zamianowania Maryi Konopnickiej członkiem honorowym. Uchwalono wysłać delegacyę dla wręczenia Jubilatce aktu otwarcia szkoły Jej imienia w Mor. Ostrawie, nadto uchwalono rozesłać do Kół okólnik o nadsyłanie telegramów w dniu jubileuszowym poetki.

P. Parczyński przedstawił podania konkursowe na posadę nauczyciela starszego w Białej. Zamianowano p. Józefa Bronisława Szado z Półwsia zwierzynieckiego. Uwzględniono prośbę nauczyciela star. przy szkole bialskiej p. Wojdałowicza o podwyższenie płacy do kwoty 1800 kor. rocznie. Pannie Koniarównie udzielono urlopu do końca grudnia b. r.

P. Bujwidowa przedstawia podanie Koła w Ostrawie Mor. o zamianowanie dla tegoż Koła płatnego sekretarza, któryby był kierownikiem wypożyczalń i prowadził wogóle oświatę pozaszkolną wśród polskiej ludności. Po szczegółowej dyskusyi uchwalono:

a) uchwala się przy Kole Ostrawsko-mor. utworzenie posady płatnego sekretarza na rok szkolny 1902/3,

b) wysokość płacy ustanawia się na 1000 kor. rocznie,

c) sekretarzem na rok bież. mianuje się w myśl propozycyi Koła Ostr.-mor. p. Mayera Zygmunta,

d) instrukcyę co do obowiązków sekretarza wypracuje prezydyum i prześle Kołu z zastrzeżeniem, że posadę ustanawia się na rok jeden i że obowiązkiem sekretarza będzie sprawami Koła tak pokierować, by na lata dalsze Koło było w stanie samo dla siebie sekretarza opłacić. (Wniosek Dra Gertlera).

Sprawę czynszu za lokal w »Domu Polskim« odroczono do następnego posiedzenia.

Z ogólnego ruchu w T. S. L. przyjęto do wiadomości zorganizowanie w 3-ch ostatnich miesiącach 22 nowych Kół, z tego 18 już posiadają zatwierdzenie Namiestnictwa. Zlustrowano w tym czasie Kół 18. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Januszewskiego co do ruchu czytelń, z których 17 powstało ostatnimi czasy kosztem około 800 koron przeważnie z funduszów Zarządu Głównego. Wobec wzmożonego ruchu czytelnianego postanowiono wznowić komisyę czytelnianą. Do zreorganizowania jej i ułożenia stałego dla niej regulaminu powołano pp. Sołtysika, Januszewskiego, Broniewskiego, Dra Gertlera i Bujwidową.

Uchwalono udzielić czytelni ludowej im. Sewera Maciejowskiego w Dołędze subwencyę 100 kor. jednorazowo oraz formalnie odebrać tę czytelnię w posiadanie T. S. L. z odpowiednim spisem inwentarza od założycielek, t. j. od krakowskiej »czytelni kobiecej«.

P. Broniewski zdał sprawę z uchwał komisyi wydawniczej. Komisya uchwaliła wydać 1° ilustrowaną historyę Polski — a właściwie 300 rycin z tekstem objaśniającym, rzecz ta jednak nie jest jeszcze gotową; 2° uchwalono wydać życiorys Asnyka i zwrócić się o napisanie tegoż do p. Popławskiego; 3° wydawać litografowane odczyty o rocznicach narodowych dla użytku prelegentów, oraz 4° wydać zbiorek najważniejszych pieśni narodowych w cenie 2 gr. za egzemplarz lub nawet po 1 gr. Ponieważ co do dwóch pierwszych punktów komisya nie przyszła jeszcze z rzeczą gotową — uchwalono przeto tylko co do punktu 3-go: wydawać odczyty popularne objętości 6 kartek druku na 20—30 minut czytania. Uchwalono wydrukować pierwszy odczyt o powstaniu listopadowem i udzielono na to kredytu 100 kor. Co do 4-go punktu — wobec istniejącego już taniego wydawnictwa pieśni polskich Wojnara — uchwalono zaniechać nowego wydawnictwa.

W końcu, w miejsce dotychczasowego sekretarza Dra Nitscha, który z braku czasu złożył ten obowiązek, wybrano sekretarzem Zarządu Gł. p. Kaspra Wojnara.

Z ruchu Kół.

Koło w Zabłotowie. Staraniem polskich stowarzyszeń w Kołomyi odbył się w Zabłotowie dnia 14 września wieczór muzykalno-wokalny, poczem przy współudziale P. Władysława Wąsowicza ze Lwowa, bawiącego właśnie w Kołomyi z ramienia Zarządu Głównego na lustracyi, przystąpiono do zawiązania w Zabłotowie Koła T. S. L. Zjednano 67 członków, w tem 2 dożywotnich. Cały dochód z wieczorku, uzyskany w wysokości blizko 200 koron, przeznaczono na rzecz mającej się otworzyć czytelni i wypożyczalni książek dla ludu z Zabłotowa i okolicy.

Koło w Limanowej. Dzięki ofiarności spadkobierców śp. Wacława Ibiańskiego otrzymało Koło limanowskie hojny dar w sumie 800 koron z przeznaczeniem w części na zasilenie wypożyczalni książek i urządzenie kursu dla dorosłych analfabetów. Wypożyczalnia założona przed dwoma laty rozwija się nader pomyślnie. Liczba wydanych książek w dwójnasób przewyższyła liczbę pierwszego roku, dochodząc do cyfry 7000 wydanych książek. W bieżącym roku Koło założyło nową wypożyczalnię w sąsiedniej parafii Łososinie. Godnem jest zaznaczenia, że jeden z czytelników - włościan limanowskiej wypożyczalni, po wyemigrowaniu do Ameryki za zarobkiem, przesłał na rzecz Koła 10 kor. wraz z serdecznym listem; zawierającym życzenia powodzenia.

Ze smutkiem zaznaczyć trzeba, że jedna z przyczyn, tamujących rozwój czytelnictwa — a mianowicie niechęć władz miejscowych, dotychczas nie ustąpiła: surowy zakaz dzieciom szkolnym korzystania z naszej biblioteki jest stale wznawiany. Koło wysłało depesze gratulacyjne do pp. Tchórznickiego, Korna i Balcera z powodu wygrania sporu o Morskie Oko, jak również do Maryi Konopnickiej z powodu Jej jubileuszu. Koło przygotowuje się do urządzenia „Gwiazdki“ dla biednych dzieci. W roku ubiegłym przeszło 100 dzieci zaopatrzono w ubrania, przybory szkolne i obdarowano łakociami.

Zorganizowanemu w powiecie limanowskim Kołu włościańskiemu w Dobrej, Zarząd Koła limanowskiego przyrzekł pomoc i opiekę.

Koło w Podhajcach otwarło w dniu 28 września b. r. wypożyczalnię książek w Sokołowie, w dniu 29 t. m. w Sosnowie i zaopatrzyło je w książki otrzymane za pośrednictwem Zarządu Głównego.

Koło w Olesku. W powiecie złoczowskim, między Białymkamieniem a Sassowem, w malowniczej okolicy leży wieś Usznia, należąca do parafii Białykamień a licząca przeszło 140[illegible] Polaków, jest też miejscowością prawie zupełnie polską. W tej to właśnie wsi urządziło Koło oleskie, przy gremialnym współudziale miejscowych włościan, zaproszonych gości i przedstawicieli Koła, uroczyste otwarcie czytelni ludowej i bezpłatnej wypożyczalni książek w dniu 5 października 1902 roku.

Uroczystość wypadła prawdziwie wspaniale dzięki staraniom Wielebnego Księdza Proboszcza Władysława Podwińskiego, który ro[illegible] począł ją solennem nabożeństwem, a w zastosowanem do okoliczności kazaniu wskazał c[illegible] zadanie, i potrzebę takiej czytelni, jako też zach[illegible] cał lud, by garnął sie do niej jak najliczni[illegible] obiecując sam nierzadkim być tam gościem.

Po nabożeństwie zagaił otwarcie czytelni jeszcze kilku gorącemi słowy Ks. Probosz[illegible] następnie do zebranych w liczbie kilku[illegible] włościan obojga płci przemówił gorąco, podniośle i z zapałem delegat akademickiego Koła p. Karol Argasiński, zachęcając do kor-

stania z czytelni, bo w tej nauczą się kochać i pielęgnować ideały narodowe, nauczą się być prawdziwymi Polakami. Następnie przemawiali jeszcze w tym samym mniej więcej duchu przedstawiciele Koła oleskiego, a oddawszy czytelnię opiece włościan, którzy sami z pomiędzy siebie wybrali Zarząd, przystąpili do pouczenia tegoż o prowadzeniu czytelni i sposobie wypożyczania książek. — Serce patrzącego rosło na widok tych rozentuzyazmowanych twarzy, tych łez rozrzewnienia, które nie w jednem zabłysły oku. — Uczucie drzemie w duszy ludu, — ale raz rozbudzone wybucha potężnie i nie gaśnie, lecz coraz silniejszym gore płomieniem.

W tydzień później t. j. w ubiegłą niedzielę dnia 12 b. m. otworzyło Koło oleskie drugą czytelnię ludową z takim samym mniej więcej programem w miasteczku Białymkamieniu, należącem do powiatu złoczowskiego i ma nadzieję, że obie te czytelnie pomyślnie i z korzyścią dla sprawy podniesienia i uświadomienia narodowego kochanego ludu naszego rozwijać się będą, do czego Koło ile sił tylko starczy przyczyniać się będzie.

Koło Pań w Przemyślu urządza szereg odczytów popularnych z dziejów i literatury polskiej. Pierwszy odczyt: „O Wallenrodzie“ wypowiedziała przed licznem audytoryum p. Wanda Dembowska.

Koło im. T. T. Jeża we Lwowie. Koncerty dla młodzieży cieszące się w zeszłym sezonie tak wielkiem powodzeniem dzięki staraniom Koła odbywać się będą w dalszym ciągu. Data pierwszego koncertu została już oznaczona, mianowicie na niedzielę, 16 listopada. Pierwszorzędne siły artystyczne przyrzekły swój współudział, a kierownictwo pozostaje nadal w rękach p. Heleny Ottawowej, znanej pianistki i właścicielki szkoły muzycznej.

Koło w Żywcu. Dnia 18 b. m miejscowe Koło urządziło przedstawienie amatorskie, na które złożyła się bardzo efektownie oddana sztuczka: „Stryj przyjechał“ i „Z dobrego serca“ Po przedstawieniu odbyła się bardzo ochocza zabawa z tańcami. Dochód z przedstawienia i zabawy był nader pokaźny. Zasilenie swej kasy tym dochodem zawdzięcza Koło niezmordowanym zabiegom i energii swej przewodniczącej p. H. Bażanowej, za co też jej jak i chętnym amatorom wyrazić należy Bóg zapłać.

Koło w Skałacie, jedno z najmłodszych Kół w organizacyi T. S. L., na odbytem Walnem Zgromadzeniu, które nader pięknem przemówieniem zagaił sędzia, p. Sękowski ukonstytuowało się, wybierając przewodniczącym p. Sękowskiego, dalej pp. Fiszerową, Tomaszewskiego, Hoffmanna, Lewittera i Krzyżanowskiego. Zgromadzenie, w którem uczestniczyło około 60 osób, miało nastrój bardzo uroczysty. Ogólnie zauważono brak ludzi ze sfer nauczycielskich i księży polskich. Czyżby tę nieobecność polskiego duchowieństwa i nauczycielstwa należało złożyć na karb nieznajomości zadań i celów T. S. L.? boć trudno przypuścić, by usunięciem się od pracy i obowiązku współdziałania dla dobra i oświaty ludu polskiego na kresach sfery te świadomie lub pod czyjąś presyą nie chciały zbliżyć się do podjętej przez Koło skałackie akcyi.

Koło w Tarnopolu założyło 3 nowe czytelnie, a mianowicie w miasteczkach Borszczowie i Czortkowie, tudzież w Kaczanówce, wsi powiatu skałackiego, liczącej około 4000 polskiej ludności. (W Borszczowie i Czortkowie zorganizowały się przy czytelni samoistne Koła T. S. L.). Kół i czytelń mogłoby tarnopolskie Koło więcej założyć, a istniejące zasilać nowemi książkami, gdyby nie dziwna u nas obojętność klasy zamożniejszej, która tak mało dba o pożyteczną działalność T. S. L. Wielu z tych, którzy mogliby popierać Towarzystwo pieniędzmi i książkami, ograniczają się na wpłacaniu rocznej wkładki w sumie 2 kor., zapominając o tem, że wkładka ta dlatego tylko jest tak nizką, by do Towarzystwa wszyscy, nawet najubożsi, przystąpić mogli, że jednak nie ogranicza ona nikogo w składaniu większych kwot na cele Towarzystwa. Tarnopolskie Koło T. S. L. rozwinęłoby też o wiele pożyteczniejszą działalność. gdyby fundusze odpowiadały dobrym chęciom. Może walne zgromadzenie Koła, które niebawem ma się odbyć, zdoła wyszukać sposób rozmnażania stosunkowo skromnych funduszów Towarzystwa.

Witkowice. Dzięki staraniom kilku inteligentnych i energicznych jednostek ze sfery robotniczej i kilku rękodzielników polskich powstanie niebawem w tej pogranicznej miejscowości Koło T. S. L. Organizacya Koła byłaby dawno już wprowadzona w życie, gdyby nie konieczna potrzeba przedłożenia naszych statutów i regulaminów Namiestnictwu w Bernie (morawskiem) w języku niemieckim. Statuta te już są przetłomaczone i skoro tylko wyjdą z druku, formalności prawne będą wdrożone. Na razie liczna rzesza robotników i rękodzielników polskich w Witkowicach zgrupowała się około czytelni T. S. L. pod pieczą Koła w Ostrawie Morawskiej. Witkowice, miejscowość położona tuż opodal Ostrawy Morawskiej, posiada liczną ludność polską, pochodzącą przeważnie z Galicyi, która dotąd niezorganizowana i bez opieki ulegała i ulega zgubnym wpływom germanizacyi i czeszczyzny.

Różne wiadomości.

W jubileuszu Maryi Konopnickiej żywy Towarzystwo nasze wzięło współudział. Zarząd Główny wręczył Jubilatce w czasie uroczystego aktu w sali Sokoła krakowskiego w pięknej tece zawarty tekst uchwały otwarcia szkoły polskiej w Mor. Ostrawie im. Jubilatki wraz z fotografią Domu Polskiego, gdzie szkoła ta się mieści. Koła nasze w dniu Jubileuszu nadesłały 56 telegramów gratulacyjnych, a wiele nadesłano także telegramów w czasie obchodu lwowskiego.

Redakcya nasza ofiarowała Jubilatce numer Miesięcznika na luksusowym papierze, z dedykacyą, odbitą metalicznym drukiem, oprawny w amarantową tekę z cyframi jubileuszowej daty.

Pierwszy wzorowy katalog dziełek poleconych dla czytelni wiejskich przez Zarząd Gł. T. S. L. wyszedł już z druku. Prenumeratorzy Miesięcznika otrzymali go jako dodatek do poprzedniego numeru. Katalog ten w formie broszurowej jest do nabycia w Zarządzie Głównym po cenie 10 hal.

Obchód ku czci Tad. Kościuszki urządził w dniu 9 listopada b. r. w Kulikowie pod Rawą ruską ten sam komitet, który organizował z pomocą Koła żółkiewskiego wycieczkę włościan tamtejszych do Krakowa w r. b. Należy się prawdziwe uznanie członkom tego Komitetu za to, że silny węzeł uświadomienia narodowego ludu, zawiązany w Krakowie w czasie pobytu jego w podwawelskiej stolicy, wzmacnia i utrwala przez stałe urządzanie obchodów narodowych dla ludu naszego na kresach. Do Komitetu tego należą pp. Emil i Adam Obertyńscy, właściciele dóbr, Dr Finkel, Ks. L. Babik oraz pp. Jan Krzysztofowicz i prof. Jaworski. W czasie obchodu nastąpiło uroczyste otwarcie polskiej Czytelni „Tow. Szkoły Ludowej“, przeniesionej do nowego budynku.

Prof. Juliusz Bełtowski, art. rzeźbiarz, ofiarował na rzecz Koła Pań we Lwowie olbrzymich rozmiarów biust króla Władysława Jagiełły, który w czasie obchodu Grunwaldzkiego budził w teatrze lwowskim zachwyt i uznanie znawców. Artysta wykonał taki sam biust mniejszych rozmiarów (60 ctm. wysokości). Ze względu, że obchody Grunwaldzkie wejdą zdaje się do rzędu stale urządzanych rok rocznie obchodów, przeto rozpowszechnienie tego popiersia króla zwycięzcy stanie się istotną koniecznością. Sądzimy, że tak Koła T. S. L. jak też i Stowarzyszenia polskie oraz Komitety w całym kraju powinny zaopatrzyć się w reprodukcye pięknego dzieła prof. Bełtowskiego. Cena biustu (60 ctm. wysokości) białego, brązowego lub koloru kości słoniowej wynosi 5 koron, z opakowaniem 6 koron. Koszta odlewu biustu wynoszą 3 kor. więc każdy biust przynosi 2 kor. zysku, którym Koło Pań T. S. L. we Lwowie chętnie się podzieli z Kołami, nabywającemi popiersie. Po wszelkie informacye zgłaszać się należy do sekretarki Koła Pań T. S. L. we Lwowie, p. Anny Lewickiej, pl. Maryacki 10.

15.000 rubli niedoboru wykazuje łomżyńskie kuratoryum trzeźwości za rok zeszły. Mimo to energicznie domaga się ono od rządu rosyjskiego nowych funduszów — a dziś jest już postanowioną budowa własnego „domu ludowego“, który pomnoży istniejące już nory demoralizacyi i wynaradawiania ludu polskiego w Królestwie z pomocą „oświatowego“ i „trzeźwiącego“ aparatu czynowników i działaczy moskiewskich. Mimo wszystko, ofiarność rządu rosyjskiego na rzecz owej „oświaty“ i „trzeźwienia“ ludu — powinnaby stać się przykładem dla naszego sejmu i rządu krajowego w popieraniu rzetelnych i godnych ofiarności usiłowań T. S. L. na kresach, zmierzających do obrony ludu naszego przed rutenizacyą i niemczeniem. Chociażby wspomnieć Ostrawę Morawską i kresy wschodnie!

Powsz. wykłady uniwersyteckie. Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich ogłosił sprawozdanie za rok akademicki 1901/2. Instytucya ta istnieje od roku szkolnego 1899/900, a jest częścią uniwersytetu lwowskiego, z którym jest związana węzłami ustawowymi. Ogółem wykładów we Lwowie było w ciągu roku sprawozdawczego 222. Są one dwojakie: jednorazowe, luźne: takich było 3 — i obejmujące pewne kursa, złożone z seryi wykładów. Stan tych ostatnich w roku 1901/2 uzmysławia następująca tabliczka:

Kursy po:	I. S.	II. S.	III. S.			
5 wykł.	—	—	5	razem	5 kursów	25 wykł.
6 „	12	10	5	„	27 „	162 „
10 „	—	—	1	„	1 kurs	10 „
11 „	—	1	1	„	2 kursy	22 „
Ogółem	12	11	11	razem	35 kursów	219 wykł.

Prócz wykładów we Lwowie, Zarząd urządzał także wykłady w miastach prowincyonalnych.

Na prowincyi urządzono ogółem 86 wykładów w 9 miastach, mianowicie w Brodach 9, w Drohobyczu 12, w Kałuszu 5, w Przemyślu 12, w Samborze 3, w Stanisławowie 11, w Stryju 12, w Tarnopolu 12, w Złoczowie

10 wykładów. Do 8 miast zatem, w których wykłady odbywały się już w roku poprzednim, przybył w tym roku Kałusz. Każdy wykład na prowincyi stanowił z reguły zamkniętą całość; w trzech tylko wypadkach jeden przedmiot był traktowany w dwóch, a w jednym wypadku w czterech wykładach.

Z ogólnej liczby 308 wykładów, urządzonych we Lwowie i na prowincyi, przypada na przedmioty humanistyczne 176, a na przedmioty przyrodniczo-techniczne 132 wykłady.

W pierwszej grupie, uwzględniono w szerokim zakresie historyę i literaturę polską, którym to przedmiotom poświęcono razem 74 wykłady (36 + 38) tak, że na te przedmioty w zestawieniu statystycznem wypadają największe cyfry. Ogółem liczba słuchaczy wykładów powszechnych wynosiła:

	W r. 1899/900	W r. 1900/901	W r. 1901/2
We Lwowie	13.096	23.694	29.680
Na prowincyi	16.534	30.037	19.842
Razem	29.630	62.731	49.522

Z miast prowincyonalnych instytucya wykładów powszechnych objęła w r. 1899/900 trzy (Stryj, Tarnopol, Drohobycz), w roku 1900/901 ośm, w roku 1901/902 dziewięć. W roku ostatnim wykładało 14 profesorów uniwersytetu lwowskiego, 1 profesor uniw. krakowskiego, 6 docentów i 4 asystentów uniwersytetu, a 40 osób, stojących po za uniwersytetem, w znacznej liczbie (27) nauczycieli szkół średnich.

W skład zarządu wykładów powszechnych w r. 1901/902 wchodzili pp. prof. dr. Kazimierz Twardowski jako przewodniczący, prof. dr. Ignacy Zakrzewski jako zastępca i członkowie: profesorowie Cwikliński, Kadyi, ks. Narajewski, Głąbiński, Beck. Dembiński i Siemiradzki, nadto dr. Wehr i dr. Burzyński. Wykłady w nowym roku szkolnym 1902/3 rozpoczynają się w listopadzie.

Centralna biblioteka przy Zarządzie Głównym dosięgnęła już cyfry 700 dzieł. Część z tego zawiera I wzorowy katalog T. S. L. znaczna zaś ilość dziełek pozostaje do oceny komisyi czytelniano-katalogowej. Dzięki ofiarności, głównie księgarń warszawskich, biblioteka centralna powiększa się stale. Z księgarni galicyjskich tylko lwowska księgarnia Gubrynowicza i Schmida oraz w części krakowska księgarnia Gebethnera i Sp. ofiarowały swoje wydawnictwa. Inni księgarze, mimo, że Zarząd Główny zwracał się do nich z prośbą o zasilanie biblioteki centralnej swemi wydawnictwami w swym własnym interesie, dotąd jeszcze nie okazali życzliwości swej dla tego zbioru T. S. L. Pożądanemby było, by Koła miejscowe, zwłaszcza w większych miastach, zechciały wpływem swym poprzeć u księgarzy miejscowych poruszoną tu sprawę i w ten sposób ułatwiły Zarządowi Głównemu kompletowanie biblioteki. Kierownikiem biblioteki centralnej oraz referentem dla spraw czytelniano-katalogowych przy Zarządzie Gł. jest p. Antoni Januszewski członek Zarządu.

Analfabetyzm w armii pruskiej, Na 150.961 żołnierzy pruskich przypada 0.07% analfabetów. Z prowincyi polskich pod rządem pruskim przypada: na Prusy zachodnie 27 analfabetów, na Prusy wschodnie 21, na Ks. Poznańskie 28, na Śląsk górny 14. Istotnie znikome cyfry. A w armii austryackiej? W korpusach galicyjskich posiadaliśmy w roku 1900 analfabetów 41%. Walka z analfabetyzmem w armii jest nader trudną a właściwie żadną, gdyż prócz Koła I w Krakowie, któremu udało się wyrobić sobie zezwolenie na naukę analfabetów 20 pułku piechoty (Nowosądecki), nigdzie nauka taka nie jest dopuszczoną. Same władze wojskowe mają przecież sposobność postarania się, we własnym interesie, by Koła nasze dopuścić do organizowania tej nauki i w innych miastach garnizonowych — a nie korzystają z gotowości tych Kół. Jeżeli tu w grę wchodzi brak zaufania, czy też jakieś nieokreślone obawy, by przez zetknięcie się żołnierzy z wpływem nauczycieli cywilnych, nie ucierpiała na tem wojskowa prawomyślność armii, to przecież sama zwierzchność wojskowa we własnym zakresie powinnaby organizować wojskowe kursa dla swych analfabetów. W ciągu trzechletniej służby wojskowej powinnoby znaleść się dosyć czasu do nauczenia analfabetów sztuki czytania i pisania tanim kosztem. Niechajby te trzy lata stracone dla pracy społecznej i intelektualnego rozwoju tak wielkiej ilości obywateli, tę im przynajmniej przyniosły korzyść.

Godne naśladowania. Znakomita powieściopisarka polska, Eliza Orzeszkowa z własnych funduszów organizuje pod Grodnem niższą szkołę rolniczą. Ofiarność obywatelską Elizy Orzeszkowej możnaby za wzór postawić bogatej szlachcie i naszym milionowym magnatom ziemiańskim, w dobrach których setki gmin ubogich nie są w stanie wybudować własnych szkół. Gdyby choć część właścicicieli wielkich obszarów w Galicyi, bez uszczerbku dla swych kapitałów, leżących po bankach angielskich, poszła za przykładem polskiej pisarki, ileż to biedne gminy nasze z oszczędziłby mogły funduszów na inne nie mniej użyteczne cele!

Karty korespondencyjne z tekstem kolędy z roku 1863 wraz z nutami ukażą się niebawem nakładem T. S. L. Karty te użyte być mogą do przesyłania życzeń świątecznych. Dochód z rozsprzedaży tych „listówek" przeznaczony na cele obrony kresów polskich.

Macierz szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego.

Współdziałająca z »Towarz. Szkoły Ludowej« na Śląsku, na niwie oświaty »Macierz szkolna« wydała właśnie sprawozdanie ze swej działalności za czas od 15 września 1900 r. do 15 września 1901 r. Podane niżej streszczenie szczegółów sprawozdania da pojęcie, jak pożyteczną i godną poparcia jest ta praca i te wysiłki na polskim Śląsku. Utrzymywane przez »Macierz« gimnazyum liczy 7 klas w ośmiu oddziałach, gdyż I. klasa, mając 55 uczniów, podzielona została na dwa oddziały. Uczniów zapisało się na początku roku szkolnego 258. Grono nauczycielskie składa się obecnie z dyrektora, 12 profesorów, nauczyciela religii ewangelickiej, nauczyciela śpiewu i muzyki i nauczyciela rysunków. Dla braku miejsca w budynku gimnazyalnym przeniesiona została jedna klasa gimnazyalna do budynku polskiej szkoły ludowej.

Ponieważ dotychczasowy dyrektor p. Parylak zrzekł się posady z powodu nadwątlonego zdrowia, pozyskała »Macierz« nowego dyrektora w osobie p. Józefa Winkowskiego, profesora z Krakowa.

W upłynionym roku szkolnym, jak i w poprzednich, otrzymało gimnazyum prawo publiczności. Obecnie wniósł Zarząd nową prośbę o rozszerzenie prawa publiczności na siódmą klasę. Celem przyspieszenia upaństwowienia gimnazyum, wypracował Zarząd memoryał o gimnazyum do Koła polskiego, gdzie posłowie dr. Michejda i dr. Danielak sprawę tę niejednokrotnie podnosili. Dr. Michejda opracował drugi memoryał dla rokowań z ministrami, i jak dochodzą wieści, sprawa ta znajdować się ma na dobrej drodze. Jeszcze trzeci memoryał wydał Zarząd i zebrał podeń około 10.000 podpisów. Za wpływem Koła polskiego podwyższył rząd subwencyę na gimnazyum z 16.000 K na 24.000 K, począwszy od r. 1902. Polska szkoła ludowa z trzyklasowej rozszerzoną została na czteroklasową i liczy 220 uczniów i uczenic.

Widząc konieczną potrzebę polskiego seminaryum nauczycielskiego, już dawniej utworzył Zarząd osobny fundusz na ten cel i zaczął powoli gromadzić datki. Z początku szła ta sprawa dosyć tępo, aż się nią zajął największy dobrodziej »Macierzy«, p. mecenas Osuchowski. Zażądał najprzód od Zarządu krótkiego, lecz dokładnego memoryału o stosunkach szkolnych w Księstwie Cieszyńskiem i preliminarza kosztów utrzymania polskiego seminaryum. Następnie zestawił sobie sam z przesłanego materyału nowy memoryał, zastosowany do potrzeb i stosunków warszawskich i zaczął zbierać datki i może poszczycić się już grubą sumą. Fundusz na założenie polskiego seminaryum nauczycielskiego, znajdujący się w Zarządzie »Macierzy«, wynosi 5009 K 15 hal.

Celem zapewnienia biednym uczniom opieki i pomocy, postanowił Zarząd za inicyatywą p. mecenasa Osuchowskiego urządzić loteryę fantową o 100.000 losach po 2 K. Pozwolenie już nadeszło i w najbliższym czasie będzie trzeba przystąpić do prac przygotowawczych. Z uzyskanego dochodu czystego Zarząd założyłby bursę i stały fundusz stypendyjny. Zarząd postanowił na ostatniem swem posiedzeniu d. 23. listopada 1901 przejąć na swój koszt kursa dla dziewcząt, istniejące przy tutejszej Czytelni ludowej.

Dochody »Macierzy« wzrosły do najwyższej kwoty, jaka kiedykolwiek w ciągu jednego roku uzyskaną została. Dochody »Macierzy« z wykluczeniem specyalnych funduszów wynoszą w roku 1900/1901 57.280 K 59 h., mianowicie: z wkładek członków zwyczajnych 1617 K 83 h., z wkładek członków założycieli 3874 K 27 h., z darów i składek 26.090 K 6 h. (w tem 10.290 K od członków Koła polskiego w Wiedniu), z subwencyi rządowej 16.000 K, z procentów 2405 K 14 h., z opłat szkolnych 6509 K 98 h., z innych dochodów 783 K 41 h. Oprócz tego na fundusz stypendyjny wpłynęło 8326 K 99 h., na szkołę ludową 6509 K 98 h., na seminaryum nauczycielskie 4092 K 84 h., na ochronkę polską 52 K 37 h., na bursę 27 K 65 h., fundacya czernichowskich profesorów wzrosła o 36 K 26 h., fundusz sierót ś. p. prof. Ostrowskiego wzrósł o 184 K 34 h. Dwie hojne ofiary wpłynęły na rzecz stałego funduszu stypendyjnego. W tym roku bowiem otrzymał Zarząd owe 10.000 złr. = 20.000 K, które zacny dr. Hassewicz złożył w gal. Wydziale Krajowym w r. 1894, przeznaczając je na fundacyę stypendyjną. Procent od r. 1894 do 1901 wynosił 5969 K 86 h. Oprócz tego zacny p. mecenas Osuchowski uzyskał na ten

sam cel od Towarzystwa akcyjnego cukrowni »Brześć Kujawski« w Warszawie w akcyach Banku Ziemskiego w Poznaniu 10.000 marek. Wszystkie dochody »Macierzy« wynoszą więc pokaźną sumę 108.568 K 10 hal.

Wydatki na utrzymanie gimnazyum wynosiły w 1900/1901 roku 60.429 K 50 h., mianowicie płace profesorów 48.773 K 27 h.; sprzęty i urządzenia 306 K; środki naukowe 2710 K 41 h., inne wydatki gimnazyalne 8639 K 82 h. Oprócz tego na stypendya, podręczniki i czesne dla biednych uczniów wydano 11.434 K 40 h., na szkołę ludową 14.930 K 18 h., na opłaty pocztowe 440 K 49 h., na druki dla «Macierzy« 704 K 60 h., na inne wydatki, na należytości od legatów z wliczeniem straty przy sprzedaży papierów wartościowych 3619 K 49 h. Jeżeli się doliczy reszta ceny kupna budynku gimnazyalnego w kwocie 27.527 K 58 h., zapłacona w ostatnim roku administracyjnym, otrzymamy ogólną kwotę wydatków 119.086 K 24 h. Ponieważ zaś zakupno budynku nie jest właściwym wydatkiem, otrzymamy po potrąceniu kwoty na budynek czysty wydatek w kwocie 91.558 K 66 h. o 17.009 K 44 h. mniejszy od dochodów. O tyle też wzrósł fundusz, który d. 15 września 1901 wynosił 177.301 K 84 h. Chwilowy stan wynosi 167.500 K 30 h. Rozumie się samo przez się, że nie cały ten fundusz jest rozporządzalny, bo 82.598 K 86 h., ulokowanych jest w placu pod budowę i w budynku gimnazyalnym, a 30.000 K w akcyach Banku Ziemskiego w Poznaniu, których nie można łatwo spieniężyć, pozostaje więc rozporządzalny fundusz około 65.000 K, w czem już znajduje się fundusz Dra Hassewicza 20.000 K, który nie może być naruszony, bo ma stanowić fundacyę stypendyjną.

Dodać tu jeszcze trzeba, że legat ś. p. Szczerbowicz-Wieczora z Warszawy, w kwocie 3000 rubli, przyznany został w Izbie sądowej »Macierzy«, podczas gdy niższa instancya odmówiła zatwierdzenia legatu. Legat ś. p. Strzeleckiego z Żytomierza około 7000 rubli zatwierdzony został przez ministerstwo spraw wewnętrznych w Petersburgu.

Koszta utrzymania gimnazyum począwszy od jego założenia były następujące: W 1895/6 r. 31.668 kor. 80 hal.; w 1896/7 r. 33.665 kor. 14 hal.; w 1897/8 r. 38.411 kor. 6 hal.; w 1898/9 r. 53.086 kor. 27 hal.; w 1899/1900 r. 57.455 kor. 9 hal.; w 1900/1 r. 60.429 kor. 50 hal. Razem 274.715 kor. 86 hal. Koszta zaś polskiej szkoły ludowej wynosiły przed otwarciem na adaptacye, ławki, sprzęty i t. d. 9.130 kor. 44 hal. W pierwszym roku istnienia 14.930 kor. 18 hal. Razem 24.060 koron 62 hal.

Na obie szkoły wydała już »Macierz szkolna« 298.776 kor. 48 hal.

Między pozaśląskimi dobrodziejami Zarząd podniósł w pierwszym rzędzie wielkie zasługi p. mecenasa Osuchowskiego z Warszawy. Jemu zawdzięcza »Macierz« niezmiernie wiele, a jeżeli powstanie w najbliższym czasie polskie seminaryum, to będzie to w pierwszym rzędzie jego zasługą.

Dr. Hassewicz do swoich wielkich darów na fundacyę stypendyjną i na polską szkołę ludową dodał nowy, przeznaczając 10.000 rubli na polskie seminaryum nauczycielskie. Te trzy hojne dary zwiążą imię dra Hassewicza na zawsze z polskiem szkolnictwem w Księstwie Cieszyńskiem.

Członków przybyło w ostatnim roku 109, pomiędzy niemi 29 założycieli. Po wykreśleniu zmarłych i od dłuższego czasu wkładek nie uiszczających 192 członków, wynosi obecny stan członków 1028, między nimi 11 honorowych, 311 wieczystych i 706 zwyczajnych.

Delegaci Towarzystwa popierali według możności działalność Zarządu.

Zamknięcie rachunków za rok 1900/1901 wykazuje: Dochód w 1900/1901 roku 108.568 kor. 10 hal. Rozchód w 1900/1901 roku 91.558 kor. 66 hal. Nadwyżka przychodu 17.009 kor. 44 hal. Stan majątku dnia 15 września 1901 r. 177.302 kor. 84 hal. Stan majątku dnia 15 września 1900 r. 160.292 kor. 40 hal. Majątek zwiększył się o 17.009 kor. 44 hal.

Na czele Zarządu »Macierzy szkolnej« w r. 1901/1902 stali przewodniczący: Ks. Tomasz Dudek, proboszcz w Boguminie; zastępca przewodniczącego: dr. Jan Michejda, poseł do Rady państwa i do sejmu śląskiego w Cieszynie; sekretarz i skarbnik: ks. Józef Londzin, katecheta gimnazyum polskiego w Cieszynie.

Wykaz składek na „Dar narodowy 3 Maja"

nadesłanych do Kasy Zarządu Głównego Tow. S. L.

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia			5427	40
	Drohobycz.				
1483	Stronczak Włodzimierz	7	50		
1484	Heyda Józef	15	—		
1495	Wierzbicki Ignacy	14	37		
1497	Łańcucka Olga	7	80		
1509	Żebrowski Mieczysław	1	80		
1515	Wydział „Gwiazdy"	22	—	68	47
	Nowy Sącz.				
2127	Małecki Jan	22	50		
2128	Sikora Franciszek	4	58		
2133	Dr Barbacki	19	—		
2138	Dr Gałkiewicz Tadeusz	5	—		
2142	Obrzut	6	50		
2143	Witoszyński Piotr	12	50		
2150	Barbacki Leon	39	22		
2151	Kraszewski Waleryan	5	32		
2153	Misiewicz Ferdynand	7	20		
2160	Dr Płochocki Tadeusz	17	10		
2161	Pisz Roman	6	66		
2162	Dr Zieliński Edward	1	80		
2165	Jakubowski Roman	6	30		
2166	Filipek Wiktor	7	30		
2167	Bartkiewicz Ludwik	5	17		
2168	Klein Jan	4	—		
2171	Jakubowska Teresa	5	01		
2172	Dzięciołowski	—	40		
2174	Zagrodzki Józef	15			
2175	Miler Karol	7	—		
2176	Marszałkowicz Jan	2	60		
2177	Koellner Edward	5	86		
2178	Kwieciński Tadeusz	4	—	210	02
	Podhajce.				
2332	Biedrawa Paweł	2			
2334	Zaremba Konrad	6	90		
2337	Michałowski Feliks	5	—		
2338	Stobiecki Franciszek	9	30		
2340	Tustanowski Bronisław	6	50		
2342	Dr Choróbski Stanisław	10	30		
2343	Dr Landau Arnold	2	10		
2347	Bubiński Otton	21	81		
2348	Słompnicki Bronisław	10	—		
2349	Garczyński Franciszek	5	10		
2351	Dr Zierhoffer Karol	15	80	92	81
	Kraków.				
3714	Rudolf Herliczka	1	30		
3701	Wiktor Czaplicki	1	—		
3702	Antoni Frass	3	—		
3634	Dr E. Bandrowski	2	—		
997	W. Kosydarski		80		
992	Janeczek i Wojciechowski		40		
	Do przeniesienia	8	50	5798	70

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia	8	50	5798	70
991	Tomasz Górecki	1	44		
982	J. Ihnatowicz	—	42		
978	J. Kurkiewicz	1	—		
975	Jadowski Piotr	3	32		
965	L. Hochstim	5	20		
962	A. Skórczewski i Polakiewicz		40		
961	Andrzej Szklarski	2			
959	Franciszek Szubert	1	66		
958	A. Froncz	—	50		
956	Stanisław Majewski	7	99		
952	I. Stachurski	1	50		
944	Stanisław Rożnowski	10	32		
935	Stefan Iglicki	7	80		
918	J. Lipczyński	1			
915	F. Lubański	1	—		
911	Zdzisław Zdanowicz	1	18		
910	I. Fedorowicz	1	76		
905	Jan Fischer i Ska	1	30		
904	Piotr Porzycki	2	24		
218	Dr Bujwid Odon	14	70		
153	Karol Drozdowski	4			
34	H. Kretschmer	3	38		
33	Karol Czaplicki	2	32		
29	A. Siedlecki	6	35		
26	A. Sulikowski	9	80		
24	W. Tomaszewski	1			
22	Z. Kutrzeba	1	40		
15	Reim i Ska	2	73		
10	J. Rudnicki	1	60		
9	J. Kurkiewicz	2	20		
8	E. Smidowicz	1	40		
7	Bracia Bilewscy	15	50		
3	Kuczmierczyk I.	9	72		
2	Fr. Holub	—	50		
909	Janikowski	2	10		
930	Dutkiewicz	1	—		
931	Zaleski	1	—		
933	Lenert	2	—		
939	Mikeska	3			
948	Bialik Józef	1	—		
955	Satalecki Aleksander	6	—		
913	J. F. Fischer	1	—		
917	Stachowicz	2	—		
3710	Okoń	1	—		
963	Ludwik Weber	1	—		
977	Jachimski	1	—		
81	Józef Raczyński	8	10		
150	Antoni Gettlich	20	—		
729	„Czytelnia Katolicka"	3	—		
994	Wenzl	1	30	191	63
	Czernichów.				
1367	Ignacy Goratowski	10	60		
1369	Dr Gustaw Malinowski	3	—		
1371	Dr Stefan Surzycki	23	60		
1374	Ks. Władysław Jelonek	17	96	55	16
	Do przeniesienia			6045	49

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			6045	49
	Ostrawa Morawska.				
3619	„Czytelnia Polska“ . . .	48	24		
2044	Marcin Robak .	8	80		
2045	Jan Riedl . . .	8	—		
2046	Dr Wacław Seidl . . .	11	60		
2049	Michał Fischer . . .	4	44		
2050	Jerzy Krużołek	2	50		
2051	Jan Szewc	12	40		
2052	Jan Broda	9	20		
2053	Gustaw Chobot	10	80		
3612	Benjamin Kolaczek . .	5	74		
3613	Dr Kazimierz Michalik .	7	50		
3614	Zofia Seidlowa	15	—		
3615	Zajchowski	2	—		
3616	Franciszek Friedel . .	10	—		
3618	Antonina Dobrowolska . .	14	80	171	02
	Żywiec.				
3415	Władysław Niedźwiecki .	4	15		
3418	Dr Władysław Bogdani .	4			
3423	Karol Ringer	4	—		
3424	Jan Studencki . . .	7	70		
3425	Michał Myszka	2	—		
3426	Józef Robak	7			
3427	Aleksander Tournelle . .	—	92		
3428	Dr Teofil Bąkowski . .	4	54		
3429	Dr Wiktor Idziński . .	2	—		
3430	Dr Antoni Seidler . . .	3	—		
3432	Dr Adam Fonferko . .	4	—		
3433	Władysław Graff	3	—		
3436	Czesław Królikowski . .	19	40		
3437	Barański	2	—		
3438	Marya Kokurewiczowa	5	50		
3441	Antoni Rybarski	24	24		
3442	Walerya Gawinówna . .	6	10		
3443	Marya Haniszowa	—	50		
3445	Fr. Kotlarski	2	—		
3448	Helena Baranowa	2	20		
3449	Julia Pressenowa . . .	4	22		
3451	Stella Piechnikowa . . .	1	50		
3452	Stanisław Szczepański . .	10	64		
3453	Helena Bośniacka	3	—		
3454	Józef Senisson	27	—		
3455	Joachim Danko . . .	3	20		
3458	Rózia Pantoflińska . . .	9	—		
2459	Walery Bobakowski . . .	5	—		
3419	Dr Raschke	4	—		
3421	Dr Kornicki	4	—		
3457	Teresa Kamocka	11	88	191	69
	Trembowla.				
1152	Paszkowski	10	08		
1153	Eugeniusz Gache	39	32		
3221	Orosz Stanisław . . .	34	80		
3224	Dr Zygmunt Deutsch . .	3	50		
3225	Dr Juliusz Nałęcz Olpiński	3	—		
3227	Teofil Tomaszewski .	1	—		
3233	Dr Jakób S.	10	—		
3226	Juliusz Draner	3	30		
3214	Stanisław Wyspiański . .	57	—	162	—
	Do przeniesienia . .			6570	20

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			6570	20
	Tarnów.				
3102	Władysław Kostkiewicz .	17	70		
3103	Ściborowski Henryk . .	2	20		
3105	Tadeusz Zabierzewski .	1	94		
3119	Dr Tadeusz Tertil . . .	9	—		
3120	Leopold Brem	14	80		
3121	Konrad Compel	6	50		
3124	Janusz Rypuszyński . . .	15	—		
3125	Dr Eugeniusz Wojnarski .	7	30		
3126	Witold Rogoyski . . .	23	53		
3128	Antoni Waśniowski . .	6	40		
3129	Ludwik Młynek	1	50		
3131	Jan Ruszczyński . . .	5	—		
3133	Teodor Szypuła	5	20		
3134	Józef Pankowicz . . .	6	83		
3136	Malwina Ścisławska . .	2	—		
3139	Handel Chrześc. „Praca“ .	4	22		
3142	Włodzimierz Skowroński .	2	—		
3150	Józef Sokalski	2	—		
3152	Aleksander Karaś . . .	1	—		
3154	Jan Martusiewicz	10	60		
3155	Józef Pisz	4	30		
3156	Towarzystwo „Sokół“ . .	20	80		
3157	Jan Udrzycki	10	50		
3158	Jan Wójcik	1	—		
3159	Rajmund Kaempf . . .	1	40		
3160	Władysław Pagacz . . .	1	20		
3163	Karol Dudziński	1	—		
3164	Mielczarek	1	53		
3166	Ignacy Karol	—	60		
3167	Dr I. Leniek	2	—		
3168	Kamil Baum	1	80		
3170	Towarzystwo Kasynowe .	1	50		
3171	Karol Förster	2	88		
3173	Sedlaczek i Muszyński .	1	50		
3174	Piekarczyk Stanisław . .	3	25		
3175	Bleiweiss	5	70		
3176	Wierzycki	2	46		
3177	Wilhelm Engländer . .	3	20		
3178	Władysław Delekta . .	5	40		
3179	Władysław Brach . .	8	24		
3180	Jan Niesiołowski	6	20		
3183	Dr Miecz. Junosza Gałecki	28	23		
3184	Karol Nenyczka . . .	1	80		
3186	Wojciech Marchwicki . .	3	55		
3187	Leon Szado	5	36		
3188	Teofil Skotnicki	—	50		
3189	Władysław Szczawiński .	3	80		
3190	Alojzy Kaempf	14	40		
3191	Zygmunt Jeleń	2	42		
3192	K. Bednarski i Ska . . .		40		
3193	Stanisław Piwowarczyk .	2	55		
3194	Witold Bunikiewicz . . .	5	62		
3132	Albrecht	1	70		
3165	Dr Ringelheim	2	—		
3185	Łącki	3	12		
3148	Heynar	2	04	308	67
	Tuchów.				
3251	A. Wojtanowski	8	78		
3253	Aleksander Warczewski		60		
	Do przeniesienia . .	9	38	6878	87

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia	9	38	6878	87
3254	Bolesław Miętus	1	20		
3257	Tomasz Tylko	1	94		
3262	Karol Blondek	3	90		
3264	Seweryn Iwanicki	67	54		
3265	Jan Ligaszewski	9	06	93	02
	Kołomyja.				
1827	Dr Rosner Maksymilian	21	70		
1828	Zaremba Marek	7	10		
1829	Morawski Mieczysław	—	60		
1830	Aleksander Kozioł	1	—		
1832	Dr Tadeusz Biliński	20	—		
1834	Dr Leon Allerhand	5	—		
1837	Dr Stanisław Haczewski	10	84		
1838	Dr Kraśnicki	3			
1843	Mieczysław Jasiński	12	—		
1844	Bronisław Witosławski	18	–		
1846	Dr Stanisław Kubisztal	2			
1847	Marceli Schindler	10	70		
1852	Sewer Krzywda	15	20		
1853	Kallay Fryderyk	7	10		
1854	Klimaszewski Aleksander	3	50		
1856	Dr Bolesław Jaworski	5	66		
1858	Dr Bolesław Maresch	13	40		
1862	Jan Sidorowicz	30	20		
1864	Thiulle Wiktor	10	20		
1866	Karol Balicki	14	95		
1868	Teofil Czaban	32	38		
1870	Władysław Righatti	5	—		
1871	Żyborski	5	16		
1873	Kusionowicz	18	50		
1874	Głażewska Michalina	37	60		
1875	Skupniewicz Józef	8	80		
1878	Kamienobrodzki	9	25		
1879	Alojzy Braun	1	–		
1882	Emil Stenzel	13	60		
1883	Henryk Ilnicki	4	39		
1884	Strihafka	1	50		
1885	Albert Jasiński	10	50		
1886	Jan Szymeczko	3	40	363	23
	Bursztyn.				
1274	Zygmunt Sławiński	6	—		
1276	Dr Leszek Cyga	23	90		
1281	Kazimierz Daszyński	1	—		
1282	Seweryn Smolecki	21	10	52	—
	Chrzanów.				
1301	Kamila Sporyszowa	—	—	2	–
	Milówka.				
2041	N. Piekarczyk	—	—	8	70
	Gorlice.				
1550	Dr Franciszek Zaremba			13	60
	Radomyśl.				
2512	Eugeniusz Matula	—	—	5	—
	Do przeniesienia			7416	42

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia			7416	42
	Sanok.				
2687	Jan Pleszowski	2	60		
2790	Dr Paweł Biedka	4	50		
2693	Dr Arnold Reich	4	—		
2695	Stanisław Rylski	7	20		
2698	Franciszek Bem	1	50		
27(2	Roman Vetulani	15	70		
2706	Dr Zaleski Karol	2	—		
2707	Dr Zygmunt Edelheit	2	—		
2710	Dawid Tobias	2	–		
2712	Dr Galant	32	25		
2716	K. Pollak	12	—		
2720	Emil Drewiński	2	57		
2721	Jan Dziewoński	3	10		
2722	Hydzik	—	60		
2725	Dr Gaweł Jan	5	40		
2692 2701		8	92	106	34
	Borysław.				
1087	Dr Bernard Loew	4	—		
1089	Rudolf Sedlak	27	—		
1091	Werber, inżynier	52	40		
1093	Jan Drozdowski	3	60		
1095	K. Broniowski	30	65		
1097	Łukaszewski	25	—		
1098	Bałukiewicz Franciszek	6	—		
1100	Kazimierz Miński	18	58		
1101	Bugielski	8	24		
1102	Julian Tokarski	4	—	179	47
	Gliniany.				
1535	Kazimierz Janko	3	53		
1536	Stanisław Tokarski	2	—		
1539	Jan Jurajda	1	84		
1541	Izaak Schreiber	7	30		
1544	Władysław Zatłokal	5	—		
		3	53		
1547	Jan Andruszewski	3	74	26	94
	Ottynia.				
2227	Deyczakowski, inżynier	2	—		
2232	Helena Pazdrowska	4	68	6	67
	Podgórze.				
2321	Władysław Młynarski	—	—	8	50
	Horodenka.				
1627	Dr Tadeusz Milewski	5	—		
1630	Władysław Koegler	20			
1618	Stanisław Święcicki	3	90	28	90
	Dolina.				
1479	Wilczek Władysław	—	—	12	60
	Drohobycz.				
1493	Bukowski Władysław	—	—	20	—
	Do przeniesienia			7805	84

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			7805	84
	Brzesko.				
1187	Dr Szym. Bernadzikowski	10	20		
1179	Antoni Bahr	19	70	29	90
	Zator.				
3470	Józef Nowak	—	—	2	—
	Bobrka.				
1067	Zygmunt Gogela	—	—	3	—
	Lwów.				
372	Gal. Kasa Oszczędności .	—	—	25	62
	Dobromil.				
1451	Antoni Kyc	8	50		
1452	Karolina Wojciechowska .	31	28		
1449	Dr Ćwiklicer	11	50		
1450	Franciszek Albiński . .	2	70	53	98
	Kopyczyńce.				
3854	Tadeusz Małaczyński . .	—	—	21	—
	Brzozów.				
1231	Michał Wojtaniewicz . .	—	—	2	50
	Chodorów.				
1344	Pogomorski Gwido . . .	1	—		
1345	Dr Brill Edmund	2	—		
1346	Władysław Eustachiewicz	1	—		
1347	Dr Jan Bober	3	40		
1348	Julian Biederman	2	20		
1349	Kazimierz Jarmund . . .	2	—		
1350	Władysław Jurkiewicz .	6	30		
1351	Tłuczewski	1	—		
1352	Pieńkiewicz	4	20		
1353	Laudenbach	5	50		
1354	Łużycki	1	—		
1343	Zawistowski Jan	12	—	41	60
	Myślenice.				
2082	Marya Ocetkiewicz . . .	—	—	2	02
	Zaleszczyki.				
3396	Roman Righetti	—	—	7	30
	Sarajewo.				
3851	Bogdan Naumowicz . . .	—	—	5	—
	Jarosław.				
1657	Dr Władysław Grabowski	—	—	33	—
	Nisko.				
2[illegible]24	Bronisław Kasper	—	—	5	82
	Do przeniesienia . .			8038	58

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .			8038	58
	Lisko.				
2004	Artur Ślazki	—	—	1	60
	Rohatyn.				
2487	Apolinary Jamrogiewicz .	—	—	4	
	Sokal.				
3546	Józef Siedmiograj . . .	—	—	18	10
	Wadowice.				
3304	Jan Macudziński	6	30		
3305	Sebastyan Jaworski . . .	20	—	26	30
	Wieliczka.				
3336	Aleksander Siedlecki . .	8	04		
3344	Zygmunt Miczyński . . .	3	44		
3347	Józef Gurnisiewicz . . .	13	85		
3352	Stoyanowski Wład. . . .	3	64	28	97
	Limanowa.				
1980	Stanisław Smagowicz . .	7	—		
1984	Józef Beck	4	20		
1986	Teofil Szumański	3	04		
1987	Marya Russocka	7	48		
1990	Fleiszman	1	—		
1992	Stefanowa Roznerowa . .	4	—		
1993	„Browar“	15	—		
1995	Władysława Marsowa . .	4	49		
1997	Zofia Wolframówna . . .	5	40	51	61
	Biała.				
1072	Wincenty Nycz	16	—		
1073	Stanisław Nycz	11	—		
1076	Szczepan Borowczyk . .	9	80		
1077	Alfred Truskolaski . . .	8	90		
1078	Dr Józef Bogdanik . . .	143	40		
1080	Mieczysław Mildner . . .	15	82		
1081	Ks. Stanisław Kiszka . .	19	62		
1082	Jan Kubaczka	14	90		
1084	Dr Zygmunt Czop	5	—		
1085	A. Śmidowicz	11	—	255	44
	Stanisławów.				
2884	Towarzystwo Moniuszki .	2	90		
2845	Aleksander Zając	2	50		
3571	Ignacy Spirydowicz . . .	10	—		
3577	Stanisław Zamorski . . .	5	90		
3576	Stanisław Zamorski . . .	79	14		
2912	Stanisław Grosse	5	—		
2827	Stanisław Szarga	5	53		
2860	Edward Hauser	19	34		
2803	Witold Ostrowski	—	20		
2804	Jan Kopczyński	9	50		
2806	W. Doboszyński	2	50		
2807	Władysław Laskowski . .	20	—		
2810	Teofil Kwiatkowski . . .	11	10		
2812	Jan Bojakowski	7	30		
	Do przeniesienia . .	180	91	8424	60

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	180	91	8424	60
2818	Stanisław Błotnicki . . .	20	20		
2819	Maciej Zegrda	6	50		
2820	Józef Jaegerman	5	—		
2821	Stanisław Chowaniec . .	5	—		
2822	Ianielski	3	50		
2823	Klemens Cetwiński . . .	11	80		
2825	A. Gurawski	3	70		
2826	Dyonizy Jakimowicz . .	2	—		
2828	Ludwik Byliński	25	60		
2829	Antoni Rotter	8	70		
2830	Wilhelmina Nemetzowa .	22	—		
2833	Alojza Nadachowska . .	3	40		
2834	Teodora Fiałkowska . .	10	40		
2836	Stanisław Rakowski . .	10	80		
2837	Dr Gustaw Dobrucki . .	12	—		
2838	Dr Zygm. Gembarzewski .	17	40		
2843	Dr Maryan Ostafiński . .	13	20		
2848	Karol Ziobrowski	9	40		
2850	Spadkobiercy Jana Macury	7	10		
2853	Dr Jan Hołyński	6	60		
2855	Franciszek Otevrel . . .	13	50		
2856	Bernard Luft	8	50		
2857	Juliusz Bittner	12	—		
2858	Karol Stelcer	20	40		
2859	Antoni Smolka	24	—		
2861	K. Marcinkiewicz	18	55		
2862	Józef Ilyziak	8	70		
2863	Feliks Blauth	42	70		
2866	Jan Eiselt	44	70		
2868	Antoni Biliński	118	—		
2869	Mateusz Pilecki	6	10		
2871	Bank mieszczański . . .	72	—		
	Do przeniesienia . .	774	36	8424	60

Liczba listy	Składkujący	Zebrano K.	Zebrano h.	Razem K.	Razem h.
	Z przeniesienia . .	774	36	8424	60
2872	Bibring Maurycy	3	80		
2875	I. Noworolski i W. Krowicki	14	60		
2876	A. Voiss	4	16		
2877	Teodor Brzuchowski . . .	18	—		
2882	Stanisław Sokołowski . .	3	30		
2883	Maryan Markiewicz . . .	8	—		
2886	Józef Pozowski	1	—		
2887	J. Szczurkowski	3	–		
2888	Tow. Wzaj. Ubezpieczeń .	16	—		
2903	Stanisław Bronikowski . .	7	—		
2905	Wacław Patraszewski . .	34	80		
2907	Kasyno miejskie . . .	3	60		
2908	Wincenty Ziarkiewicz . .	7	70		
2909	Promiński	21	40		
2910	Felicyan Milerowicz . . .	5	—		
2913	Urzędnicy Magistratu . .	3	90		
2915	Stanisław Dziekoński . .	3	20		
3561	J. W. Dąbrowski	4	80		
3562	Benedykt Fuliński . . .	5	92		
3563	Władysław Szczerski . .	5	73		
3564	Ludwik Kobierzycki . . .	—	90		
3565	Karol Szuszkiewicz . . .	1	92		
3566	Włodzimierz Skarbowski .	7	62		
3568	Erazm Wiernicki	18	70		
3573	Mikołaj Asłan	12	10		
3579	Stanisław Rutkowski . .	3	60		
3580	Towarzystwo „Sokół“ . .	12	40		
3581	Dyonizy Olański	1	24		
3584	Robotnicy warsztatów kolejowych przez p. Feliksa Blautha	25	95		
3585		27	60		
3586		21	40		
3587		27	36	1110	06
	Razem . .			9534	66

Prowincyonalne czasopisma upraszamy uprzejmie o przedrukowanie spisu składek z miejscowości, gdzie pismo wychodzi oraz z bliższej okolicy.

OD REDAKCYI.

Wszystkie Zarządy Kół, niemniej pojedyncze osoby, działające na polu oświaty ludowej, upraszamy o nadsyłanie nam wiadomości oraz opisów ważniejszych faktów z tej dziedziny, jak obchodów, uroczystości, zabaw ludowych, odczytów, bacząc więcej na ich skutki, niż zewnętrzną ich formę, więcej na ich moralny wpływ na lud, niż ich zewnętrzne powodzenie. Pożądane będą wiadomości o stanie oświatowym pewnych okolic, o środkach, jakichby użyć należało, by stan taki polepszyć.

Prosimy też wszystkich członków Zarządów Kół i ludzi nam życzliwych o materyalne popieranie „Miesięcznika“, przez jednanie przedpłacicieli, byśmy, nie oglądając się na obcą pomoc, nawet na kasę Zarządu głównego T. S. L., mogli stać o własnych siłach i tem skuteczniejsze usługi oddawać mogli naszej sprawie, by „Miesięcznik“, rozwijając systematycznie swój program, mógł stać się podstawą do przyszłych wydawnictw ludowych T. S. L., jakich nam pilno i bardzo potrzeba.

OD ADMINISTRACYI.

Wobec kończącego się roku prosimy o wyrównanie zaległej przedpłaty na rok 1901 i 1902.

Nakładem „Tow. Szkoły ludowej“. — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 1[illegible]

Z literatury ludowej.

(Oceny krakowskiego Koła akademickiego).

Nauka czytania i pisania.

R. M. ***Pierwsze czytanki*** *dla dzieci, z 50ma rysunkami. Wyd. 2-gie, Warszawa, druk Józefa Sikorskiego, 1902 r., w 8-ce, 138 str., cena kop. 20.*

W stu ośmiu ustępach Czytanek młodociany czytelnik znajduje zajmujące powiastki i baśnie (na tle ludowem polskiem), opowiadanki pouczające z dziedziny najbliższego swego otoczenia oraz zupełnie piękne wierszyki. Ugrupowanie materyału bardzo zręczne. Wykład nader dostępny; język poprawny Szkoda, że wskutek nie dość starannej korekty spotykają się w Czytankach błędy stylistyczne i gramatyczne (8 na 139 str.), oraz, że piękne rysunki nie wszędzie wyraźnie są odbite; (nadto jeden (na str. 42) nie godzi się z treścią illustrowanego wierszyka).

Czytanki, jako najlepsza z pierwszych książeczek po abecadlniku, zasługują na polecenie, przedewszystkiem dziatwie wiejskiej. *A. J.*

Polecone.

Nauki przyrodnicze.

G. Tołmiński. ***O zaćmieniu słońca i księżyca.*** *Warszawa, wydawnictwo M. Arcta. „Książki dla wszystkich“ Nr. 86. druk Arcta 1902. w 16-ce str. 47. Cena 10 kop.*

Książeczka wskutek swej treściwości i znacznej liczby technicznych wyrażeń zawiera nawet dla czytelnika, obeznanego z zasadniczemi wiadomościami z kosmografii, dużo rzeczy niejasnych. Autor opowiada miejscami w sposób bardzo popularny, (tłómaczy n. p. co to jest południk ziemski), w innych częściach książeczki mówi o antypodach, koronie słonecznej etc. nie wyjaśniwszy znaczeń. Oprócz tego mnóstwo obcych wyrażeń, jak: satelita, fenomenalny, analogia i t. d.

T. Sm.

Józef Sroczyński. ***O wulkanach i przyczynach wulkanizmu.*** *Stanisławów 1902. druk. J. Dankiewicza, mała 8-ka, stron 56, cena 40 gr.*

Książeczka niniejsza napisana z powodu niedawno zaszłych wybuchów wulkanicznych na Martynice, zaznajamia czytelnika z rozmieszczeniem wulkanów na całym globie ziemskim, ich wysokością i naturą wybuchów. Podając dalej opis budowy wulkanu i skutków na ustrój ziemi, przytacza autor kilka obrazów zgrozy i zniszczenia, towarzyszącego erupcyom wulkanicznym. Podawszy wreszcie środki ostrzegawcze, stosowane przez ludzkość dla uniknięcia wczas katastrofy, kończy słowami Seneki, że przyjdzie czas. w którym rzeczy dotychczas głęboką osłonięte tajemnicą, dokładnie poznamy — a świat potomny dziwować się będzie, że takie jasne prawdy dotychczas naszej uwadze ujść mogły.

Całość nader sumiennie, poprawnie i umiejętnie opracowana da się czytać z korzyścią tym, którzy już mają przedwstępne wiadomości z geografii fizycznej; dla ludu bowiem w wielu miejscach przyciężkiem lub niezrozumiałem by było.

Polecone (trudniejsze) *J. Dz.*

Historya dziejów i literatury.

G. M. ***O wielkiej rewolucyi francuskiej.*** *Kraków. Nakł. Towarz. Uniw. ludowego. Druk. Związkowa. 1902. w 16-ce str. 29. Cena 10 gr.*

Rzecz napisana w celu wyidealizowania „najważniejszego i najświetniejszego wypadku w dziejach“: wielkiej rewolucyi, „tryumfu ludu“ i bohaterów: Dantona, Robespierre'a, przeładowana nazwiskami, cytatami i datami; zeszpecona wielką liczbą błędów językowych i ortograficznych, jako taka nie nadaje się do bibliotek ludowych. *T. Sm.*

Wielki pogrom Krzyżaków w bitwie pod Grunwaldem i Tannenbergiem. *Wspomnienie historyczne ku uczczeniu 492 rocznicy tego pogromu. Kraków, nakładem Gust. Węgrzyna ze współudziałem krak. Komitetu obchodowego. 1902, str. 16, cena 10 gr.*

Broszurka ma na celu wyjaśnienie znaczenia i doniosłości wielkiej rozprawy orężnej na polach Grunwaldu i Tannenberga. Najpierw autor podaje króciutką charakterystykę stosunków obu państw-zapaśników przed wielką wojną; następnie przechodzi do zdarzeń, poprzedzających bitwę — i słowami Sienkiewicza opowiada ów wiekopomny, bohaterski bój 15 lipca. W zakończeniu znowu daje krótki rys wypadków dziejowych, spowodowanych pogromem Krzyżaków.

Rzecz, pisana dość żywo, językiem i stylem wcale barwnym (jakkolwiek nie wszędzie wolnym od usterek), budzi w czytelniku uczucie dumy narodowej i jako taka może być czytywaną nie bez pożytku.

Polecone. *A. J.*

Dr. Falkiewicz Karol. ***Pieśniarka ludu polskiego, Marya Konopnicka.*** *(Dla uczczenia jubileuszu jej 25-letniej pracy pisarskiej). — Wydawnictwo „Macierzy Polskiej“ (książeczka 77), Lwów, nakł. „Macierzy Polskiej“, druk. E. Winiarza, 1902, str. 64, w 16-ce, cena 20 hal.*

Dziełko najwidoczniej przeznaczone dla najszerszych mas, dla najmniej oczytanych. Tem się tłómaczy przydługi, a wobec cennych i powszechnie nieomal znanych monografii Wysłouchowej, poniekąd zbyteczny rozdział wstępny, w którym autor dowodzi potrzeby i ważności pracy umysłowej, poucza, kto jest poetą wogóle, a narodowym w szczególności. Wykład autora jest bardzo dostępny i wogóle szczęśliwie zastósowany do pojęć czytelnika. Po tym wstępie podaje autor w streszczeniu i piękniejszych wyjątkach niektóre wiersze wielkiej poetki. Najwięcej miejsca, cały spory rozdział, poświęca Panu Balcerowi w Brazylii. Streszczenie i wyjątki z Balcera też umiejętnie opracowane, choć już mniej popularnie, niż dwa poprzednie rozdziały. (O pracach prozaicznych jubilatki niema w dziełku obszerniejszej wzmianki). Ostatni rozdział zawiera króciutki życiorys Konopnickiej, oraz wiadomość o mającym się odbyć w r. b. jej jubileuszu. Dziełko kończy się rzewnym wyjątkiem z wierszyka Neumanowej, drukowanego w jubileuszowym zeszycie „Tygodnika Ilustrowanego“.

Książeczka zasługuje na polecenie tak dla swej treści i wykładu, jak i dla stylu, języka i strony zewnętrznej. Jedynie portret poetki nie wydaje się szczęśliwie wybranym.

B. polecone. *A. J.*

Etno- i geografia.

Józef Korzeński. ***Obce ludy, obce kraje,*** *ciekawe opisy podróżników podług oryginału czeskiego opracowała Antoszka. Warszawa, nakładem i drukiem M. Arcta, 1902, str. 272, w 16-ce, z 68 rysunkami w tekście.*

Poradziwszy czytelnikowi zaopatrzyć się w mapę wszystkich części świata, autor udaje się z nim najpierw do Berlina, aby tam zwiedzić zwierzyniec (jeden z największych), akwaryum i terraryum. Opis zwierząt jest bardzo pouczający i tak zajmujący, że czytelnik z najwyższem upragnieniem marzy o dalekiej podróży, czytanej wraz z autorem. Jakoż uczony przewodnik nie zawodzi położonej w nim nadziei. Zwiedza z czytelnikiem Szwecyę, Norwegię, Laponię, Islandyę, Grenlandyę, Syberyę (a w niej krainy, zamieszkałe przez Ostyaków, Samojedów, Jakutów i Czukczów), środkową Azyę (stepy Kirgizów i Mongolię), Tybet, Chiny, Japonię, Indye Wschodnie, Arabię, Marokko, Tunis, Saharę, środkową Afrykę (kraje Fulahów, Unyamweziów), Kapland (obszary, zajęte przez Hotentotów, Buszmanów i Kafrów), stepy Ameryki, ojczyznę Indyan, Meksyk, Peru, Australię (a w niej ziemie Papuasów i Negrytosów) i Nowozelandyę. Wracając do ojczyzny, zwiedza po drodze Turcyę, Bułgaryę, Serbię, Bośnię, Hercogowinę i Czarnogórze. O każdym kraju umie opowiedzieć najbardziej charakterystyczne szczegóły, dotyczące bądź jego historyi, bądź przyrody, bądź życia zamieszkujących go ludów. Wykład prowadzi w sposób niezwykle prosty, bez sztucznych przeskoków od kwestyi do kwestyi; przemawia stylem i językiem jasnym, łatwo zrozumiałym. Ku uplastycznieniu opisów podaje szereg (68) pięknie odbitych rysunków w tekście. Szkoda tylko, że zamiast rady zaopatrzenia się w odpowiednią mapę, nie załączył takowej przy dziełku.

Książka zasługuje na szczególne polecenie dla młodzieży miejskiej i wiejskiej.

B. polecone. *A. J.*

Krynicki K. ***Z Niedzieli do Środy*** *(str. 74, kop. 25) i* ***Ze Środy do Soboty*** *(str. 46, kop. 20) przez autora książeczki „O Wiśle“ z licznymi rysunkami i mapkami. Warszawa, 1902, druk Józefa Sikorskiego.*

Ludmiła i Tadzio, znający już książeczkę „O Wiśle“, w rozmowach z matką odbywają podróż po kraju, zwiedzając kolejno miejscowości o nazwach dni tygodnia. Po drodze, napotykając ważniejsze miejscowości, przypominają sobie wiadomości znane lub nabywają nowych z wykładu matki. Wykład ten jednak, treści geograficzno-historycznej, jest nieco suchy, za mało żywy i barwny, zbyt treściwy. Prócz tego względy cenzuralne nie dały włączyć, najbardziej polskie dziecko obchodzących, wiadomości historycznych o polach zapasów z Moskalami. Wskutek tego książeczki, dość wyborne w pomyśle, pisane pięknym językiem i stylem, nie mogą być szczególnie polecane do samodzielnego czytania przez starsze dzieci. Nadają się zato jako wyborny materyał do pogadanek dla nauczycieli.

Mapki i rysunki w tekście bardzo dobre. Pożądaną jest jeszcze jedna mapka do powtórzenia, obejmująca wszystkie miejscowości o nazwach dni tygodnia.

Polecone dla starszych. *A. J.*

Barszczewski L. **Polacy w Ameryce.** *(Książki dla wszysskich 81). Warszawa, nakład i druk M. Arcta 1902, w 16-ce, str. 89. Cena 15 kop. czyli 40 hal.*

Autor daje pogląd na wychodźtwo polskie w Stanach Zjednoczonych, oparty na ośmioletniej obserwacyi. Rzecz nadzwyczaj ciekawa i wobec dziwnie szczupłej literatury przedmiotu — polecenia godna. Stan emigracyi wygląda według tej broszury nie wesoło: ciemnota wielka, szkoły marne, sił nauczycielskich brak, swary i nieporozumienia, pijaństwo — a co najgorsze, skłonność do wynaradawiania się. Szkoda, że szkic ten, pojawiwszy się w zbiorze „dla wszystkich“, zbyt wiele zawiera obcych wyrażeń i szczegółów nie wszystkim jasnych; brak też dotkliwy — przy wielkiej ilości wymienionych nazw geograficznych — mapki Stanów.

Polecone (trudniejsza). *T. Sm.*

Poezye.

Laskowski Kazimierz. **Z chłopskiej piersi.** *Śpiewki. Warszawa, nakład księgarni A. G. Dubowskiego, druk. F. Csernaka 1901 (sic) w 12-ce str. 79 i 2 nl. Cena 20 kop. serya II. 1902.*

W śpiewkach swych, płynących — zda się — doprawdy z chłopskiej piersi, mówi nam autor o uroczystościach ludowych, jak „zmowiny (oświadczyny), „zrękowiny“ (zaręczyny), wesele, „oczepiny“, chrzciny lub okrężne i przytacza nam również mowę weselną, żywcem jakby z ust przeciętnego zakrystyana wiejskiego wyjętą. Znać, że El. poznał przedziwnie lud nasz i ukochał go gorąco, wiersze też jego, z formy i ogólnego nastroju zupełnie do ludowych „śpiewek“ podobne, ogromnie wdzięczne i ogromnie sympatyczne wywierają wrażenie; ze smutkiem tylko zauważyć należy, że tam, gdzie cząstki swego „ja“ wypowiedzieć zapragnął, wydaje się nieco ciemnym i niecałkowicie zrozumiałym. Podnieść należy „Tęsknotę“, gdzie rytm wiersza skoczny przeczy nastrojowi i słowom. Rymowanie nie wykwintne odpowiada w zupełności charakterowi wiersza. *S. K.*

Polecone.

Pochwist. **Bartosz.** *Powieść bohaterska ludowa, skład główny w księgarni W. Zuckerkandla, Złoczów, nakł. autora, druk W. Zukerkandla, 1902, w 8-ce, str. 130, 2 kor.*

Jestto w krótkości skreślone przygotowanie się chłopów wsi Rzędowic i Proszowic na powstanie Kościuszki. Autor kreśli to przygotowanie treściwie, lecz jasno i dość dokładnie, przedstawiając zapał, jaki opanowuje chłopów na wieść, o powstaniu, chęć u każdego z nich pomszczenia na wrogu utraconej wolności ojczyzny. W to wplątana jest miłość jednego parobczaka, do córki Bartosza. Po zatem w całej powieści przebija wielka miłość do ziemi ojczystej.

Całość pisana wierszem naśladowanym z Pana Tadeusza, jakkolwiek niebardzo udatnym, zwłaszcza w kilku miejscach; kończy się zaś wizytą Kościuszki i generalicyi po bitwie, u Bartosza i oddaniem córki Bartosza owemu parobczakowi za wstawieniem się Kościuszki.

Polecone *B. A*

Powieści historyczne.

Józef Chociszewski. **Wyrwidąb i Waligóra**, *powieść dla ludu i młodzieży, ułożona na tle podań narodowych. Wydanie II. Poznań, druk i nakład Jarosława Leitgebra, 1902, str. 94, w 16-ce, cena 60 hal.*

Zgodnie z podaniem ludowem autor opowiada losy braci-bliźniaków, którzy, osieroceni w niemowlęctwie, do lat 12 wychowywani byli przez dobre dziwożony, a później pod opieką zacnego pustelnika wyrośli na dzielnych rycerzy; poznawszy dzieje własnego narodu i zasady wiary chrześciańskiej, Wyrwidąb i Waligóra dokonali — nie bez upadków, za które przykładną ponosili karę — czynów bohaterskich (udali się do podziemnej krainy, zdobyli tam złote jabłka, strzeżone przez smoka i pokonawszy króla duchów, złego Rydomira, wrócili wolność zaklętej królewnie Polonii), wreszcie przyjęli chrzest i służbę u Bolesława Chrobrego i w obronie króla i rycerstwa polskiego zginęli śmiercią bohaterską w walce z wrogami. Powieść kończy się legendą o śpiącem w Tatrach wojsku polskiem, na którego straży stoją Wyrwidąb i Waligóra, pilnie słuchający z ojczystej ziemi hasła do nowej, ostatecznej walki o wolność ojczyzny.

W następnem wydaniu autor winienby dokładniej oddzielić żywioł fantastyczny od prawdy dziejowej, oraz usunąć błędy gramatyczne: dwóch bliźniąt (str. 5), wszyscy troje (16), zapałki odkrył (16), rzekły chłopcy (20), będą usiłowały, aby sprowadzić (69) i parę drobniejszych.

Wtedy książeczka zasługiwałaby na szczególne polecenie mieszkańcom wsi i miast, począwszy od dzieci. W obecnej postaci poleca się powiastkę jako pierwszą w dziale powieści historycznych. Strona zewnętrzna książeczki bardzo dobra.

Polecone. *A. J.*

Mieczysław z Poznania. **Jan Płużek.** *powieść z czasów Bolesława Krzywoustego, wydanie nowe, Poznań, 1901 druk i nakład J. Leitgebra, str. 80, w 16-ce małej, cena 48 hal.*

Kmieć wolny, Jan Płużek, Ślązanin, opuszcza młodą żonę i synka, bo obronę ojczyzny przed wrogiem uważa za najpierwszy swój obowiązek. Bierze udział we wojnie Bolka Krzywoustego z cesarzem niemieckim i mężnie potykając się pod Wrocławiem, zaszczytne odnosi rany. Po wojnie wraca do domu, do pracy na roli, podczas gdy Bolko toczy wojnę z Pomorzem i z pomocą biskupa Ottona do przyjęcia wiary chrześciańskiej je nakłania. Wśród pracy złe i dobre nawiedzają Płużka losy; kmieć znosi złe ze spokojem, mocno trwając przy cnocie, pociechę znajdując w pracy. Zato odbiera wreszcie zasłużoną nagrodę od króla za pośrednictwem wojewody, którego synka zginionego przez dwa lata chował razem ze swemi dziećmi. Zostaje Płużek właścicielem dwu wiosek i synów do szkoły krakowskiej oddaje, aby nietylko ramieniem, ale też i radą służyć ojczyźnie potrafili.

Akcya powiastki, pisanej językiem i stylem zrozumiałym (choć nie wolnym od trochy błędów), toczy się dość żywo i naturalnie, aczkolwiek miejscami autor wtrąca morały, luźnie jeno wiążące się z treścią. Książeczka zasługuje na polecenie dziatwie wiejskiej i miejskiej.

Polecone. *A. J.*

Leśniakowski Ludwik. ***Maura,*** *obrazek z życia pierwszych chrześcjan (z żywotów świętych) napisał... Warszawa, skład główny, nakład i druk Wł. Łazarskiego, 1902, w 8-ce, 21 stron, cena 10 kop.*

Obraz bohaterskiego męczeństwa Tymoteusza i Maury, przedstawiony dość barwnie i zajmująco. Język niezawsze dobry: autor używa często strony biernej, popełnia też błędy gramatyczne. Całość lepsza od wielu innych prac w tym rodzaju.

Zaznaczę, że zdanie, rozpoczęte u dołu strony 3, wskutek błędnego składania w drukarni, kończy się dopiero w ostatnich wierszach strony następnej.

Polecone. *T. Sm.*

Zorjan E. ***Hołd pruski.*** *Powieść historyczna z XVI-go wieku. Warszawa. Skład główny w „Księgarni Polskiej“. Druk M. Lewińskiego i syna. 1902. Str. 96, w 16-ce. Cena 20 kop.*

Powieść, osnuta na stosunkach Polaków z Krzyżakami w latach od 1516 do 1525-go, przedstawia smutny obraz najazdów upadającego Zakonu, który pomimo grunwaldzkiego pogromu, niepokoił wciąż ziemię żmudzką.

Na tem tle snuje autor historyę dwóch mężnych rycerzyków: Jerzego -ołuchy i Jasia Bitnego, któremu król za poświęcenie i odwagę nadaje szlachectwo. Powieść kończy się opisem hołdu pruskiego. Fabuła sama i typy główne traktowane trochę naiwnie, ale gorący patryotyzm i szczera miłość dla wszystkich stanów wynagradzają to zupełnie. *J. M.*

Polecone.

Moralność i pedagogika.

Tomasz à Kempis. ***O cnotach.*** *spolszczył ks. Antoni Chmielewski. Warszawa. Nakładem Andrzeja Rokickiego. Druk W. Dunina i S-ki. 1902, 8-a, str. 136, cena 20 kop.*

Pierwszy polski przekład „de virtutibus“ św. Tomasza, wykonany starannie. Podobnie jak dzieło „O naśladowaniu Jezusa Chrystusa“ — rzecz ascetyczna, w wielu miejscach tylko dla zakonnika odpowiednia. Dzisiaj, w pięć wieków po jej napisaniu, dziwnie nam brzmią polecenia, by „nie zajmować się tem, co się dzieje na świecie (strona 28) i „o wszystkiem, co jest na nim, zapomnieć“ (str. 40). *T. Sm.*

Ks. Jarosiński Z. ***Dwie zbawienne nauki dla ludu przeciw wychodźctwu za chlebem.*** *Warszawa. Nakładem „Przeglądu katolickiego“. Druk Czerwińskiego. 1902 str. 24, w 8-ce.*

Wychodźtwo za granicę dla zarobku potępia nie tylko wiara, ale nawet zdrowy rozum i samo serce. Korzyści ekonomiczne z wychodźtwa są stosunkowo nie wielkie a szkody ogromne.

Oto treść książeczki. — Autor widzi tylko ujemne strony wychodźtwa, a nie rozpatruje wszechstronnie roli, jaką ono odgrywa w życiu społeczno-ekonomicznem. *Z. Ih.*

Nakładem »Tow. Szkoły Ludowej«. — Odpowiedzialny redaktor **Stanisław Nowicki.**
Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10) pod zarządem L. K. Górskiego.